

Drugie miejsce Zmarzlika w GP Polski w Gorzowie Wielkopolskim

Bartosz Zmarzlik zajął drugie miejsce w żuźlowym Grand Prix Polski w Gorzowie Wielkopolskim, dając się wyprzedzić w finałowej rywalizacji 38-letniemu Fredrikowi Lindgrenowi. Reprezentant Polski mimo to w dalszym ciągu jest zdecydowanym liderem klasyfikacji generalnej.

W trzecim biegu Bartosz Zmarzlik pokazał, że zamierza walczyć o czołowe lokaty, popisując się świetną jazdą, zwieńczoną pewnym zwycięstwem. Podobnie było w ósmym i dziesiątym biegu, które również padły jego łupem. Mogło się więc wydawać, że po raz pierwszy w karierze może wygrać rundę Grand Prix z kompletem punktów. Był bowiem praktycznie nieosiągalny dla rywali i pewnie dążył do tego celu.

W 13. biegu nie zdołał jednak zanotować czwartego z rzędu zwycięstwa - musiał ustąpić Oskarowi Fajferowi. Ostatecznie po rundzie zasadniczej Bartosz Zmarzlik zajmował pierwsze miejsce z dorobkiem 12 punktów (tyle samo miał Fredrik Lindgren). Dało mu to pewny awans do półfinału, w którym ponownie był faworytem.

Pierwsza półfinałowa rywalizacja stanęła pod znakiem upadku Jacka Holdera, z czego Zmarzlik skrzętnie skorzystał. Na mecie wyprzedził go jednak Leon Madsen i to on zgarnął trzy punkty. Reprezentant Polski pewnie zameldował się jednak w finale, którego stawkę z drugiego półfinału uzupełnili Mikkel Michelsen i Fredrik Lindgren.

W decydującej rywalizacji już na starcie wykluczył się Leon Madsen, którego maszyna odmówiła posłuszeństwa. Przez trzy kółka Zmarzlik skutecznie odpierał ataki Lindgrena, ale przy wjeździe na ostatnie okrążenie wyprzedził reprezentanta Polski po zewnętrznej i nie oddał już prowadzenia do samego końca. Zmarzlik zakończył tym samym zawody na drugim miejscu.

W klasyfikacji generalnej całego cyklu Polak z dorobkiem 104 punktów w dalszym ciągu jest zdecydowanym liderem. Wyprzedza drugiego Jacka Holdera o 27 "oczek", a trzeciego Mikkeła Michelsena o 29 punktów.